

STRESZCZENIE

Rozprawa doktorska

„Różnorodność metod pracy reżyserów, a rozwój aktora. Rozwój aktora, a praca ze studentami. Analiza problemu na podstawie własnych doświadczeń zawodowych.”

Przez lata pracy w teatrze spotkałam na mojej drodze wielu reżyserów. Praca z każdym z nich była inna i miała swój odrębny charakter. Spośród nich wybrałam czterech, którym zawdzięczam najwięcej jako aktorka. Są to:

Jerzy Jarocki, Grażyna Kania, Jan Englert, Andrzej Domalik.

Starałam się precyzyjnie opisać ich sposób pracy. Analizowałam proces prób, by uchwycić specyfikę każdego z nich. Próbowałam nazwać metody ich pracy i dokładnie, krok po kroku je wypunktować. Pisałam o tym, jak tworzył się mój warsztat aktorski, poprzez poszczególne spotkania z wymienionymi artystami. Każdy z tych reżyserów ukształtował we mnie inne cechy i inne metody pracy.

Jerzy Jarocki dał mi silny warsztat techniczny, oparty na oddechu, konstrukcji słowa, myśli. Ciało „aktora Jarockiego” musiało wyróżniać się niewiarygodną sprawnością. Temu reżyserowi zawdzięczam także silny pancerz ochronny. Trudne warunki pracy z nim, nauczyły mnie strzec moja wrażliwość i serce, jednocześnie pracując w pełnym oddaniu.

Grażyna Kania przez cały proces twórczy namawiała mnie do odwagi próbowania. Chciała, żeby jej aktorzy nie bali się ryzyka i zachęcała nas do przekraczania granic. W pracy wymagała dyscypliny i zorganizowania, punktualności i gotowości na sto procent. Codziennie i za każdym razem.

Jan Englert, lubi aktorów i jest ciekawy ich pomysłów. Pozwolił mi na śmiało przynoszenie propozycji aktorskich i inwestował w nie. Umiał stworzyć na planie atmosferę twórczej, inspirującej swobody. Uważnie czuwał nad naszą wolnością, delikatnie korygując. Bezinwazyjnie. Wielkie znaczenie ma dla niego słowo w procesie tworzenia roli.

Andrzej Domalik pracuje precyzyjnie, bez pośpiechu w oparciu o psychologię. Praca z nim, jako aktorki, a także asystentki w Akademii Teatralnej nauczyła mnie, intuicyjnie, wypatrywać w każdym zachowaniu ludzkim psychologii. To w niej zawarte są wszystkie powody działań człowieka.

Zdobyłam w mojej pracy warsztatem i doświadczeniem dzielę się ze studentami. Działam najlepiej, jak potrafię, czyli korzystam ze zdobytych doświadczeń, tych które mnie zbudowały. Unikam tych, które działały na mnie destrukcyjnie. Sposób mojej pracy ze studentami to wypadkowa moich doświadczeń zawodowych i mojej intuicji. Szczególnie unikam narzucania rozwiązań, unikam oczekiwań z mojej strony. Staram się podchodzić do każdej osoby z ciekawością. Zawsze traktując każdego studenta, jako jedyną, niepowtarzalną, wyjątkową osobę. Naprawdę chce poznać studenta, jego wrażliwość, sposób patrzenia na świat. Interesują mnie tylko względy artystyczne, nie osobiste. Zależy mi, żeby studenci na zajęciach skupieni byli na konkretnych zadaniach i czując się bezpiecznie odważnie stawiali kolejne kroki.